

Anna Siwik, Tomasz Jan Biedroń

Kraków

„I tylko wrony na śniegu, żałosna to defilada...”^{*} Stan wojenny w województwie nowosądeckim

Okres „Solidarności” jest chyba jednym z najlepiej udokumentowanych w najnowszej historii Polski. Literatura przedmiotu obejmuje zarówno ujęcia w skali ogólnopolskiej, jak i regionalnej, dokumenty drukowane, jak i wspomnienia¹. Niemniej jednak ciągle odkrywamy nowe materiały, które pozwalają wzbogacić naszą wiedzę na ten temat. Niniejszy artykuł jest właśnie taką próbą. Autorom chodziło o przedstawienie okresu stanu wojennego w województwie nowosądeckim z perspektywy „Solidarności”. Nowosądeckie nie wyróżniało się na tle pozostałych regionów ani nadmierną koncentracją dużych zakładów przemysłowych — naturalną bazą ruchu solidarnościowego, ani silnym zapleczem kadrowym, jak chociażby Kraków, ośrodek akademicki dysponujący odpowiednim kapitałem intelektualnym dla przygotowania strategicznych dla związku rozwiązań. W tym sensie było raczej typowym przykładem regionu, jakich w Polsce wiele. Interesujące wydawało się ukazanie stanu wojennego na „prowincji”, poprzez prześledzenie postaw społeczeństwa, a przede wszystkim członków „Solidarności” w różnych fazach stanu wojennego. By posłużyć się terminologią wprowadzoną przez Andrzeja Paczkowskiego, okres stanu wojennego możemy podzielić na trzy fazy: „uderzenie” — obejmujące wprowadzenie stanu wojennego i pierwsze cztery — pięć miesięcy jego trwania; druga — „kontratak” dotyczący okresu maj — grudzień 1981 r.; wreszcie — trzecia — „ku wojnie pozycyjnej” — obejmująca okres formalnego zawieszenia stanu wojennego, od grudnia 1981 r. do jego zniesienia 22 VII 1983 r.² Rodzi się pytanie, dlaczego liczący 10 mln związek, sprawny organizacyjnie, dysponujący odpowiednimi kadrami, w obliczu stanu wojennego okazał się praktycznie bezbronny, a później nie odtworzył na większą skalę struktur podziemnych.

Wprowadzenie stanu wojennego przygotowywano ponad rok, a prace prowadzono bardzo starannie. „Solidarność” była nieprzygotowana. O ile w początkowym okresie działalności związku rozważano taki wariant, np. w czasie kryzysu marcowego 1980 r. powstały lokalne instrukcje co do sposobu prowadzenia oporu społecznego, o tyle z końcem roku 1981

^{*} Fragment pieśni pt. *Ślepiec* śpiewanej przez barda „Solidarności” Przemysława Gintrowskiego.

¹ Szerzej na temat literatury przedmiotu: A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981–22 VII 1983*, Warszawa 2006, Literatura i źródła, s. 11–20.

² A. Paczkowski, op. cit., s. 9.

kierownictwo związku mimo pojawiających się sygnałów o przygotowywaniu do uderzenia ze strony władz nie podjęło poważnych kroków w tym zakresie. Na posiedzeniu Komisji Krajowej 3 XII 1981 r. w Radomiu ograniczono się do dość ogólnego stwierdzenia, że w wypadku zastosowania przez władze „nadzwyczajnych środków”, ogłoszony zostanie 24-godzinny strajk protestacyjny³.

Trzynastego grudnia 1981 r. stan wojenny zaskoczył wszystkich. Powstała na mocy dekretu o stanie wojennym Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego (WRON) zawiesiła podstawowe prawa obywatelskie. Wprowadzono godzinę milicyjną, przerwano łączność telefoniczną, zakazano opuszczania miejsca zamieszkania, wstrzymano sprzedaż benzyny. Na ulicę wyprowadzono wojsko, transporterzy opancerzone, czołgi. Cały kraj został sparaliżowany strachem, nagłymi aresztowaniami. Było to z punktu widzenia psychologicznego zamierzenie celowe, mające uniemożliwić wszelki społeczny opór.

Jak wspomina jeden z działaczy z Gorlic aresztowany w nocy z 12 na 13 grudnia: „W nocy obudziło mnie bardzo mocne walenie w okna, pomyślałem, że coś się ważnego stało. [...]. Przez firankę widać było oświetlone podwórko i dwóch milicjantów. Jeden oficer «lotnej» a drugi w «moro». Zapytałem przez zamknięte okno co się stało, o co chodzi? Mówią, że miałem kolizję drogową i chcę oglądać samochód, proszę się ubrać i wyjść z domu. Zza rogu ganku pojawiła się na chwilę i znikła lufa karabinu. Powiedziałem im, że o takiej sprawie mogą rozmawiać ze mną od godziny 6 do 22. Wyjaśnili, że jeśli nie wyjdę będą zmuszeni wyłamać okna bądź drzwi. [...] Ubrałem się i wyszedłem. Chwycono mnie za ręce i przygotowano do skucia. Ukazał się człowiek z karabinem. Poznałem go. Był to kolega, z którym zdawaliśmy maturę, nie założył kajdanek. Wsadzili mnie do suki i przywieźli na komendę do Gorlic. [...] Przeprowadzono mnie do innego pokoju, gdzie byli już — Romek Stawarski, Mietek Dyląg i Janusz Kopacz. [...] Dokładnie 5 rano wyruszył konwój pilotowany przez dużego fiata w kierunku Jasła. Nie wiedzieliśmy gdzie jedziemy. O godzinie 12 znaleźliśmy się przed bramą więzienia w Załężu koło Rzeszowa”⁴.

Z ogólnej liczby przewidzianych do internowania 39 osób w województwie nowosądeckim w pierwszych dniach obowiązywania stanu wojennego internowano 38 z wyjątkiem jednej, która przebywała poza miejscem zamieszkania⁵. Wśród zatrzymanych większość stanowili pracownicy etatowi NSZZ „Solidarność”: 12 z Zarządu Regionalnego, 22 z Komisji Zakładowych i 4 NSZZ „S” RI⁶.

³ T. Garton Ash, *Jesień wasza, wiosna nasza*, Warszawa 2009, s. 232 i dalsze.

⁴ B. Gurba, „Solidarność” w *Gliniku–Gorlicach 1980–1989*, Gorlice–Kraków 2000, s. 40.

⁵ Analiza sytuacji w obiektach ochraniających przez Wydział V tutejszej KWMO w okresie po 13 grudnia 1980 r. z 3 I 1982 r., skierowana do kierownika Zespołu Zadań Specjalnych ppłk Bogdana Kasprzyka przez Naczelnika Wydziału III „A”, Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (dalej IPNKr), 038/16, t. 11, s. 14. Chodzi o Władysława Rybę z Krynicy, członka Prezydium Nowosądeckiej Delegatury NSZZ „Solidarność”.

⁶ Informacja dotycząca sytuacji polityczno–operacyjnej w województwie nowosądeckim w dniach 13–31 grudnia 1981, IPNKr, 038/16, t. 2, s. 269.

Tabela 1. Internowani z województwa nowosądeckiego według wieku i płci⁷

Wiek	Mężczyźni	Kobiety	Razem
do 20	–	–	–
21–25	–	1	1
26–30	5	2	7
31–35	16	3	19
36–40	13	4	17
41–45	13	4	17
46–50	9	1	10
51–55	3	1	4
56–60	2	–	2
Ponad 60	–	1	1
Razem	61	17	78

Źródło: Informacje statystyczne Biura „C” dotyczące internowanych z woj. nowosądeckiego, IPNKr, 038/12, t. 19, s. 143 (tabela 001).

Tabela 2. Internowani z województwa nowosądeckiego według wieku i wykształcenia

Wykształcenie	Wiek						Razem
	do 20	21–30	31–40	41–50	51–60	ponad 60	
Podstawowe	–	–	–	3	–	–	3
Zawodowe	–	1	10	8	–	–	19
Niepełne śred.	–	–	3	1	–	–	4
Uczniowie	–	–	–	–	–	–	–
Średnie	–	4	9	3	3	1	20
Niepełne wyż.	–	1	1	–	–	–	2
Studenci	–	–	–	–	–	–	–
Wyższe	–	2	13	12	2	–	29
Politechniczne	–	–	6	2	–	–	8
Inne	–	–	–	–	1	–	1
Razem		8	36	27	6	1	78

Źródło: Informacje statystyczne Biura „C” dotyczące internowanych z woj. nowosądeckiego, IPNKr, 038/12, t. 19, s. 143 (tabela 002).

⁷ Dane dotyczące internowanych osób w okresie od 13 XII 1981 do 21 I 1982 dla Dyrektora Biura „C” MSW w Warszawie sporządzone przez Naczelnika Wydziału „C” pplk Tamarę Konkołowicz z KWMO w Nowym Sączu, IPNKr, 038/12, t. 19, s. 134–138.

Tabela 3. Internowani z województwa nowosądeckiego według struktury zawodowej i wykształcenia

Struktura zawodowa	Wykształcenie								Razem
	podstaw.	zawod.	niepełne średnie	średnie	niepełne wyższe	wyższe	politech.	inne	
Robotnicy	1	8	1	2	-	-	-	-	12
Chłopi	-	-	-	-	-	2	1	-	3
Właś. gosp.	-	-	-	-	-	1	1	-	2
Dozór tech.	-	-	-	4	-	4	3	-	11
Prac. umysł.	-	-	-	2	-	1	-	-	3
Prac. nauki	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Pomocniczy	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Samodzielni	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Służba zdr.	-	-	-	-	-	2	-	-	2
Lekarze	-	-	-	-	-	2	-	-	2
Personel	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Studenci	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Uczniowie	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Wolne zaw.	1	1	-	-	-	-	-	-	2
Literaci	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Dziennikarze	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Plastycy	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Prawnicy	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Rzemieślnicy	1	1	-	-	-	-	-	-	2
Inne	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Emer. i renc.	-	-	-	2	-	-	-	-	2
Funkcj. MO	-	-	-	1	-	-	-	-	1
Etatowi prac.	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Solid. i NZS	-	7	2	10	2	15	3	-	39
Niepracujący	1	3	1	-	-	2	-	-	7
Inne	-	-	-	-	-	3	1	1	5
Razem	4	20	4	21	2	32	9	1	93

Źródło: Informacje statystyczne Biura „C” dotyczące internowanych z woj. nowosądeckiego, IPNkr 038/12, t. 19, s. 143 (tabela 003). Liczba internowanych według tego źródła 93, jest zawyżona. Inne źródła podają 78 i raczej te dane są wiarygodne.

Tabela 4. Stan internowanych z województwa nowosądeckiego

Data	Pierwszy raz internowani	Zwolnieni	Drugi raz internowani	Zwolnieni	Ogółem internowano	Ogółem zwolniono
II 1982	70	4	–	–	70	4
I I 1982	57	17	–	–	57	17
I III 1982	50	24	–	–	50	24
I IV 1982	26	48	–	–	26	48
I V 1982	13	61	–	–	13	61
I VI 1982	15	62	1	–	16	62
I VII 1982	14	63	1	–	15	63
I VIII 1982	9	68	1	–	10	68
I IX 1982	8	69	1	–	9	69
Koniec 1982	2	75	–	1	2	76

Źródło: Informacje statystyczne Biura „C” dotyczące internowanych z woj. nowosądeckiego, IPNKr, 038/12, t. 19, s. 143 (tabela 009).

Wśród internowanych znalazło się: 5 członków PZPR, 5 z SD, 2 z ZSL, 6 byłych członków PZPR i 3 członków KOR. Jeśli chodzi o pochodzenie społeczne: 33 legitymowało się pochodzeniem robotniczym, 24 — chłopskim, 15 — inteligenckim i 1 — wywodził się z rodziny rzemieślniczej — 2.

W okresie obowiązywania stanu wojennego przygotowywano kolejne listy do internowania. Ze względów logistycznych tylko w wyjątkowych wypadkach zezwalano na aresztowanie dodatkowych osób, niekiedy zupełnie niezwiązanych z „Solidarnością” czy działalnością opozycyjną, czasami wręcz o przestępczej przeszłości. Na jednym z wniosków sporządzonych przez por. Jana Walczaka z KWMO w Nowym Sączu napisano, że wymieniony Stefan H., nałogowy alkoholik, był 10-krotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu, ale przejawia „cechy przywódcze i organizatorskie”. Po wyjściu z zakładu karnego włączył się do działalności antypaństwowej, kolportując ulotki. W przypadku pozostawienia na wolności „może zorganizować grupę do wrogiej działalności przeciwko ustrojowi PRL”⁸. Spośród internowanych, 10 było już wcześniej notowanych i karanych za rozboje i inne przewinienia⁹. Łącznie internowaniem objęto 78 osób¹⁰.

⁸ Akta osób internowanych oraz osób przewidzianych do internowania na mocy Dekretu z 12.XII.1981 r. z terenu WUSW w Nowym Sączu, IPNKr, 038/12, t. 13, s. 41–44. W dniu 28 V 1982 r. Stefan H. został internowany w Załężu, a 14 czerwca tr. komendant wojewódzki MO w Nowym Sączu uchylił wobec niego decyzję o internowaniu.

⁹ Dane dotyczące internowanych osób w okresie od 13 XII 1981 do 21 I 1982 dla Dyrektora Biura „C” MSW w Warszawie sporządzone przez Naczelnika Wydziału „C” ppłk Tamarę Konkołowicz z KWMO w Nowym Sączu, IPNKr, 038/12, t. 19, s. 134–138.

¹⁰ Informacja dotycząca sytuacji operacyjno-politycznej w województwie nowosądeckim w roku 1982, Teczka meldunków szefa od 15 I 1981 do 5 III 1985, IPNKr, 038/16, t. 2, s. 181. Dane te w różnych dokumentach nieco się różnią. Por. też: E. Zajac, *Małopolska „Solidarność” w podziemiu (1982–*

W następstwie zamknięcia czołowej grypy aktywistów NSZZ „Solidarność” oraz rozmów ostrzegawczych, przeprowadzonych w ramach akcji „Klon”, środowisko „Solidarności” zostało rozbite. Opozycjonistom przedstawiano do podpisania deklarację lojalności, czyli zobowiązanie do zaprzestania działalności związkowej, podporządkowania się przepisom stanu wojennego i postanowieniom władz. Dla funkcjonariuszy SB oznaczało to nawiązanie wstępnego dialogu operacyjnego, który miał z kolei doprowadzić do podpisania zobowiązania do współpracy w charakterze tajnego współpracownika. Bardziej doświadczeni opozycjoniści podpisywali „lojalkę”, odmawiając jednak później konsekwentnie współpracy. Zresztą sami funkcjonariusze traktowali te „pozyskania” ostrożnie i nie rejestrowali od razu każdego, kto podpisał zobowiązanie, jako tajnego współpracownika. Wcześniej sprawdzali lojalność i przydatność danej osoby. Pozyskiwani sukcesywnie tajni współpracownicy (TW) nawet jeśli nie byli bezpośrednio przydatni w likwidowaniu grup konspiracyjnych, to przekazywali funkcjonariuszom SB informacje pozwalające pozyskać kolejnych współpracowników i wprowadzić agenturę w struktury związkowe. I chociaż władzom nie udało się przez cały okres trwania stanu wojennego całkowicie rozbić i sparaliżować konspiracji związkowej, to wyrządzone szkody moralne były znaczące.

W ramach wspomnianej akcji „Klon” w województwie nowosądeckim przeprowadzono rozmowy ze 180 osobami, z których 166 podpisało oświadczenie o przestrzeganiu przepisów stanu wojennego i nieprowadzeniu działalności szkodliwej dla PRL. Spośród tej grupy pozyskano do współpracy 38 osób. Wprawdzie z uzyskanych przez SB informacji nie wynikało, aby te osoby podejmowały jakąkolwiek działalność sprzeczną z prawem albo angażowały się politycznie, ale było niezaprzeczalnym faktem, że wielu z nich podjęło działalność w konspiracyjnych strukturach Solidarności¹¹. To właśnie w Załężu pozyskano do współpracy m.in: Jana Wyskiela, Stanisława Bodzionego i Jana Duchnika, aczkolwiek każdy z tych przypadków dowodzi ciężkiej wewnętrznej walki i ocena z dzisiejszej perspektywy jest niezwykle trudna¹².

Z czasem, w trakcie prowadzonych przez przysłanych z KWMO w Nowym Sączu funkcjonariuszy SB rozmów zauważono, że postawa internowanych zaczęła się usztywniać. Była to naturalna reakcja psychologiczna. Po okresie całkowitej izolacji, połączonej z lękiem o przyszłość własną i najbliższych, stopniowo odbudowany został kontakt ze światem zewnętrznym. Częste wizyty rodzin i księży odprawiających msze na terenie ośrodka odosobnienia dodawały otuchy i utwierdzały w słuszności obranej postawy „cierpienia za słuszną

1989), w: „Solidarność” podziemna 1981–1989, red. A. Friszke, Warszawa 2006, s. 273; J. Ratajczak, *Małopolska „Solidarność” 1981–1989*, cz. I, „Sowiniec”, grudzień 2006, nr 29, s. 6–7 i dalej.

¹¹ Analiza sytuacji w obiektach ochronianych przez Wydział V tutejszej KWMO w okresie po 13 grudnia 1980 r. z dnia 3 I 1982 r., skierowana do kierownika Zespołu Zadań Specjalnych ppłk Bogdana Kasprzyka przez Naczelnika Wydziału III „A”, IPNKr, 038/16, t. 11, s. 15.

¹² Jan Wyskiel, TW „Roman”, został pozyskany przez kpt. Szczepańskiego z Wydziału V WUSW w Nowym Sączu 30 XII 1981 r. podczas pobytu w ośrodku dla internowanych w Załężu. Odbyto z nim 7 spotkań, nie był wynagradzany. Wyeliminowany przez ten wydział z powodu odmowy współpracy 20 VIII 1985 r. Teczka personalna TW „Roman”, IPNKr, 0032/1600, t. 1, s. 1. Stanisław Bodziony, TW „Staszek”, został pozyskany przez por. Mariana Kozielca w Załężu 8 I 1982 r. Zdekonspirował się przed żoną, nie pobierał wynagrodzenia i nie chciał udzielać żadnych informacji SB, wyeliminowany 5 II 1985 r., IPNKr, 0032/1446, s. 2–24. Jan Zenon Duchnik, TW „Giza”, pozyskany do współpracy przez por. Mariana Kozielca w Załężu 6 I 1982 r. na zasadzie korzyści osobistych, w 1984 r. nie przybył na kontakt, zaś w 1985 „nie widział potrzeby dalszych kontaktów z SB”, akta przekazano do archiwum w 1987 r., IPNKr, 0032/2077, t. 3, s. 3–27.

sprawę”. Wraz z nowym rokiem internowani otrzymali regulamin. Biskup Jerzy Ablewicz podkreślał solidarność Kościoła katolickiego z internowanymi, dając do zrozumienia, że społeczeństwo jest po ich stronie, ponieważ walczyli o słuszną sprawę. Dokumentowały to napływające paczki z artykułami spożywczymi.

Kapitan Edward Bilik raportował o presji wywieranej przez internowanych na służbę więzienną ośrodka odosobnienia w Załężu i zasypywaniu petycjami, żądaniem nieistotnymi i nierealnymi do spełnienia oraz stosowaniu „biernego oporu”¹³. Kolejne raporty podają informacje o prowadzeniu nielegalnych wydawnictw, śpiewaniu patriotycznych pieśni, głodówkach protestacyjnych, manifestowaniu antyradzieckich postaw, wysyłaniu petycji do międzynarodowych instytucji.

Stopniowo zwolnienia internowanych odbywały się według klucza: najpierw robotnicy, potem chłopci, a na końcu inteligencja. Zwalniano wcześniej także tych, którzy zgłosili chęć wyjazdu z kraju na emigrację. W marcu 1982 r. władze rozpoczęły szeroko zakrojoną akcję skłaniania działaczy opozycji do wyjazdu za granicę. Pokusa była duża, zwłaszcza że istniało wielkie prawdopodobieństwo, iż po wyjściu z więzienia trudno będzie znaleźć pracę, a za granicą oferowano azyl i warunki do ułożenia życia od nowa. Wyjeżdżać można było z rodziną. Wprawdzie taki wyjazd był obciążony pewnym odium ucieczki, ale po załamaniu się akcji protestacyjnych w zakładach pracy, bądź ich znikomej skali, działacze „Solidarności” mieli prawo czuć się w jakimś sensie opuszczeni.

Spośród internowanych w regionie nowosądeckiego podania o wyjazd złożyli: Andrzej Bielski do Francji, Marian Białoskórski do Szwajcarii, Zdzisław Krowicki do Kanady, Kazimierz Łabuz, Waław Ochoab, Ryszard Ozorowski i Wiesław Solecki do USA. Do końca grudnia 1982 r. prawie wszyscy internowani za działalność związkową zostali zwolnieni.

Wraz z aresztowaniem prominentnych działaczy „Solidarności” uderzono w struktury związku. W niedzielę 13 grudnia oddziały milicji wkroczyły do zakładów pracy, głównie biur „Solidarności”. Konfiskowano sprzęt poligraficzny, pieniądze, dokumenty, emblematy związku, likwidowano tablice ogłoszeniowe. Zerwanie łączności telefonicznej i ograniczenie swobody poruszania się miały uniemożliwić koordynację i kontynuowanie działalności związkowej.

Dla większości działaczy „Solidarności” pierwsze godziny i dni obowiązywania dekretu o stanie wojennym były czasem osuwania się z nową rzeczywistością, sprawdzano, jakie są losy aresztowanych związkowców, obserwowano zajęte przez milicję lokale związkowe, dowiadywano się o zakres represji i zasięg oporu społecznego. Część działaczy zabezpieczyła sprzęt poligraficzny, niezależne wydawnictwa, sztandar związku. Niektórym udało się wybrać pieniądze związkowe, jak np. z konta glinickiej „Solidarności”. Słowem, robiono wszystko, co było niezbędne do kontynuowania działalności związkowej, mimo zakazów władz.

W chwili wprowadzenia stanu wojennego trwało „pikietowanie” przez NSZZ Rolników Indywidualnych obiektów w Nawojowej, Starym Sączu i Podegrodziu. Na wiadomość o podjęciu akcji przez organa porządkowe prowadzący „pikietowanie” w popłochu udali się do domów. Wszelka aktywność działaczy NSZZ RI ustała. W następnych dniach po 13 XII 1981 r. nie stwierdzono przypadków niezastosowania się przez osoby z kontrolowanych przez SB środowisk do postanowień dekretu o stanie wojennym.

¹³ Informacje dotyczące zachowania internowanych w ośrodku w Załężu, Raport kpt. Edwarda Bilika z 10 I 1982, IPNKr, 038/12, t. 19, s. 87–88.

Wymowny jest też fakt, że ponad 160 działaczy NSZZ RI i „Solidarności” z zakładów kompleksu gospodarki żywnościowej, z którymi SB przeprowadziła rozmowy profilaktyczno–ostrzegawcze, podpisało deklaracje o lojalności, a w wielu przypadkach pozyskano tajnych współpracowników. Bierna postawa terenowych działaczy NSZZ RI wobec władz stanu wojennego przyczyniła się do szybkiego demontażu struktur i zaniechania wszelkiej działalności związkowej. Internowano 8 działaczy NSZZ RI. SB raportowała, że nie posiada żadnych sygnałów wskazujących na tworzenie nowych struktur rolniczej „Solidarności” czy podziemnych organów kierowniczych. Stwierdzano wręcz, że wprowadzenie stanu wojennego, w przypadku środowiska wiejskiego, stanowiło nawet ułatwienie działań operacyjnych¹⁴. W porównaniu ze środowiskiem robotniczej „Solidarności” rolnicy znajdowali się w trudniejszym położeniu. Pozbawieni oparcia w zakładach pracy, zdani byli wyłącznie na własne siły. Wprawdzie gospodarstwa indywidualne pozwalały na pewną niezależność materialną od państwa, ale z drugiej strony państwo mogło za pomocą różnego rodzaju narzędzi, takich jak: podatki, dystrybucja środków niezbędnych w rolnictwie, kontrola skupu, etc., skutecznie blokować rozwój gospodarstw i tym samym pozbawić niewygodne osoby materialnych podstaw egzystencji.

Zorganizowanie strajku powszechnego we wszystkich zakładach pracy w kraju, w myśl wspomnianej uchwały Komisji Krajowej „Solidarności”, nie powiodło się. W województwie nowosądeckim próby akcji protestacyjnych podejmowane były w nielicznych zakładach: Fabryce Maszyn Wiertniczych i Górniczych (FMWiG) „Glinik”, Zakładach Przemysłu Drzewnego „Forest” i Zakładach Materiałów Izolacyjnych „Matizol” w Gorlicach, Sądeckich Zakładach Elektrod Węglowych (SZEW), Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym (WPK), Oddziale „Transbudu” w Nowym Sączu i zostały szybko opanowane w wyniku zdecydowanych działań komisarzy wojskowych i pracowników SB ochraniających obiekty. Należy wspomnieć, że stan wojenny został wprowadzony w nocy z soboty na niedzielę, a więc w chwili, gdy załogi fabryczne pozostawały w domu. Z jednej strony element zaskoczenia, z drugiej brak łączności w połączeniu z groźnie brzmiącymi komunikatami płynącymi bezustannie z mediów o militaryzacji zakładów i surowych karach w wypadku łamania przepisów stanu wojennego potęgowały strach. „Solidarność” w zdecydowanej większości opowiadała się za biernym oporem — wbrew temu, co szczyła szeptana propaganda partyjno–esbecka, nie przygotowywano się do siłowych rozwiązań, jedyną bronią miał być strajk okupacyjny.

Niektóre przedsiębiorstwa, jak np. Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego (ZNTK), zmilitaryzowano, a pracownicy byli zmuszani do podpisywania deklaracji, w których straszono, że za odmowę podjęcia pracy grozić może nawet kara śmierci. Jedynie w FMWiG „Glinik” w Gorlicach i w Zakopanem akcja strajkowa miała kilkudniowy przebieg¹⁵.

Strajk w Gliniku trwał do 16 grudnia. Napiętą sytuację „rozładowano” po wręczeniu załodze kart mobilizacyjnych, zdjęciu ze stanowiska dyrektora naczelnego Józefa Zuzaka i aresztowaniu 18 grudnia przewodniczącego KZ NSZZ Bronisława Wielgosza, którego uznano za głównego inspiratora strajku, osadzono w areszcie w Nowym Sączu i skazano w trybie doraźnym¹⁶.

¹⁴ Pismo Naczelnika Wydziału IV KWMO w Nowym Sączu do Kierownika Zespołu Zadań Specjalnych KWMO w miejscu z 4 I 1982 r, IPNkr, 038/16, t. 11, s. 7. Aresztowano czołowych działaczy WKZ NSZZ RI w Nowym Sączu, m.in. Władysława Piksę, Jana Sikonia, Stanisława Bodzionego, Józefa Mrowcę, Franciszka Bachledę.

¹⁵ Teczka personalna TW „Bronisław”, IPNkr, 0032/177, t. 2, s. 18–19; B. Gurba, op. cit., s. 37, 40–42.

¹⁶ B. Gurba, op. cit., s. 42–43; Analiza sytuacji w obiektach ochraniających przez Wydział V tutej-

W Zakopanem KZ NSZZ „Solidarność” przy Specjalistycznym Zespole Rehabilitacyjno–Ortopedycznym Dzieci i Młodzieży (SZRODiM) podjęła 13 XII 1980 r. akcję protestacyjną poprzez oflagowanie budynku i noszenie opasek narodowych. Z inicjatywy przewodniczącego KZ Jerzego Lewcuna ogłoszono strajk na oddziale operacyjnym. Na jednym z plakatów wywieszonych w budynku napisano: „NSZZ «Solidarność» działa nadal”, „Nie przyjmujemy do wiadomości oświadczenia władz o zawieszeniu działalności związków zawodowych”¹⁷.

Akcja protestacyjna trwała do 14 grudnia, do czasu, gdy na teren ośrodka wkroczyła MO. Jerzy Lewcun zdołał się ukryć. Lokal związku został zamknięty i oplombowany 15 grudnia. W tym samym dniu Lewcun zgłosił się do pracy, ale został aresztowany i osądzony w trybie doraźnym. W śledztwie powoływał się na instrukcję Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” otrzymaną na kilka dni przed wprowadzeniem stanu wojennego, która zalecała, aby w przypadku stanu wyjątkowego podjąć akcje protestacyjne¹⁸. Jerzy Lewcun liczył na solidarność protestacyjną innych zakładów pracy. W Zakopanem były wprawdzie próby podjęcia strajku, ale w zarodku wszystkie zostały spacyfikowane.

W Tatrzańskim Parku Narodowym przewodniczący KZ NSZZ Rajmund Starzyk za wywieszenie napisu: „Żądamy natychmiastowego zwolnienia internowanych członków NSZZ „Solidarność” został 19 grudnia aresztowany. Według zakopiańskiego prokuratora popełnił

szej KWMO w okresie po 13 grudnia 1980 r. z 3 I 1982 r., skierowana do kierownika Zespołu Zadań Specjalnych ppłk Bogdana Kasprzyka przez Naczelnika Wydziału III „A”, IPNKr, 038/16, t. 11, s. 13. Bronisław Wielgosz, TW „Bronisław”, został pozyskany do współpracy przez RSB w Gorlicach 17 V 1971 r. „na zasadzie dobrowolności i korzyści materialnych”. W czerwcu 1975 r. przejęty przez Wydział III WUSW w Nowym Sączu, a następnie wyeliminowany w czerwcu 1978 r. z powodu niechęci do współpracy. 21 XI 1980 r. podjęty ponownie „na kontakt” przez ppłk. Stanisława Boczara, wyeliminowany 26 I 1982 r. z powodu aresztowania i skazania przez Sąd Wojewódzki w Nowym Sączu 13 I 1982 r. na 3 lata pozbawienia wolności i 2 lata praw publicznych. Prokurator generalny wniósł rewizję nadzwyczajną do Izby Karnej Sądu Najwyższego, w wyniku której Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 1 III 1982 r. podwyższył karę pozbawienia wolności do 4 lat. Decyzją Sądu Wojewódzkiego w Zamościu postanowieniem z 28 IX 1982 r. udzielono mu przerwy w odbyciu kary w Zakładzie Karnym w Hrubieszowie do 30 III 1983 r. z powodu złego stanu zdrowia. Po raz kolejny Sąd Wojewódzki w Zamościu 11 II 1983 r. przedłużył mu przerwę do 1 X 1983 r., a Sąd Wojewódzki w Nowym Sączu na mocy amnestii z 21 VII 1983 r. złagodził mu wyrok z 1 III 1983 r. do 2 lat. Na mocy kolejnej amnestii z 21 VII 1984 r. Sąd Wojewódzki w Nowym Sączu postanowieniem z 27 VIII 1984 r. karę pozostałych 2 lat pozbawienia wolności całkowicie darował, Teczka Personalna TW „Bronisław”, IPNKr, 0032/177, t. 2, s. 98–102.

¹⁷ Akta w sprawie karnej Jerzego Lewcuna, IPNKr, 465/1, s. 11–59.

¹⁸ W areszcie w Nowym Sączu przebywał od 15 XII 1980 do 23 I 1992 r. Sąd Wojewódzki w Nowym Sączu 24 XII 1981 r. zmienił tryb postępowania z doraźnego na zwykły, oskarżając Lewcuna o to, że 14 XII 1981 r. podjął próbę zorganizowania strajku w miejscu pracy, wymierzając mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności i obciążając kosztami postępowania. 14 I 1982 r. Prokuratura Rejonowa w Zakopanem wniosła rewizję do Sądu Najwyższego, żądając podwyższenia wyroku do 4 lat pozbawienia wolności oraz kary dodatkowej utraty praw publicznych na okres 3 lat. Sąd Najwyższy 24 II 1982 r. podwyższył mu karę do 2 lat. Przebywał w więzieniach w Nowym Sączu, Hrubieszowie, Warszawie–Mokotowie, Wrocławiu. 23 III 1983 r. Sąd Wojewódzki w Nowym Sączu, działając na mocy uchwały z 15 III 1983 r., podjął decyzję o warunkowym przedterminowym zwolnieniu 23 III 1983 r. 30 VI 1989 r. Sąd Wojewódzki w Nowym Sączu postanowił przebaczyć J. Lewcunowi i puścić w niepamięć wyroki SW w Nowym Sączu i SN w Warszawie. W sumie odsiedział ponad rok, a po zwolnieniu wyemigrował i osiedlił się w Szwecji, Akta w sprawie karnej Jerzego Lewcuna, IPNKr, 465/1, s. 59, 67–289.

zbrodnię zagrożoną karą od trzech lat więzienia do kary śmierci włącznie. Opinię tę podtrzymał wiceprokurator nowosądeckiej Prokuratury Wojewódzkiej Włodzimierz Meroń, który w zażaleniu do wyroku stwierdził, że stopień społecznego niebezpieczeństwa tego czynu „jest szczególnie wysoki”¹⁹.

Pierwsze procesy stanu wojennego — Wielgosza, Lewcuna i Starzyka — odbywały się w trybie doraźnym, co nie tylko wpływało na surowość wyroków, ale miało psychologicznie blokować przed wszelkimi akcjami protestacyjnymi. W przeciwieństwie do internowanych osoby aresztowane znalazły się w gorszej sytuacji. Sądzone w sądach cywilnych lub wojskowym, otrzymywały czasami bardzo surowe wyroki, nieadekwatne do popełnionych czynów. Wszystko zależało od dobrej woli sędziego i jego gorliwości w wykonywaniu przepisów stanu wojennego.

Podjęte po wprowadzeniu stanu wojennego działania operacyjne: internowania, rozmowy ostrzegawcze²⁰, pozyskanie do współpracy itp., pozwoliły SB na rozszerzenie wiedzy o strukturach i działalności związku.

O skali tych działań świadczyć może poniższe zestawienie przygotowane na podstawie meldunków dziennych o sytuacji społeczno-politycznej na terenie województwa nowosądeckiego.

Tabela 5a. Liczba kontroli dokonanych przez SB, MO, LWP, ORMO od 11 I 1982 r. do 11 VII 1982 r. w województwie nowosądeckim²¹

Działania porządkowe: SB, MO, LWP, ORMO	11 I 1982	11 II 1982	11 III 1982	1 IV 1982	11 V 1982	11 VI 1982	11 VII 1982
Skontrolowano osób inwigilowanych	21	23	16	7	22	13	24
innych podejrzanych	–	50	54	35	42	47	25
Wylegitymowano	122	14 479	8 804	3 017	115	1 296	6 712
Przeprowadzono rozmów ostrzegawczych	69	325	–	–	–	–	–

¹⁹ M. Korcuć, J. Szarek, *Zakopiańska „Solidarność” 1980–1989*, Zakopane 2006, s. 142–143, 149–150. Po 3 tygodniach pobytu w areszcie w Nowym Sączu Starzyk został skazany w ekspresowym tempie przez Sąd Wojewódzki w Nowym Sączu na 20 tys. zł grzywny z zamianą na 6 miesięcy pozbawienia wolności. Pismo w jego sprawie skierował do Sądu Wojewódzkiego kardynał Franciszek Macharski. 9 I 1982 r. został zwolniony z aresztu. Prokuratura zaskarżyła wyrok, domagając się kary 3 lat pozbawienia wolności. Po rozprawie rewizyjnej w Sadzie Najwyższym w Warszawie 31 III 1982 r. ostatecznie wyrok zamieniono na karę pozbawienia wolności na 1,5 roku z zawieszeniem na 3 lata, z pozostawieniem kary 20 tys. zł grzywny i dodaniem kosztów sądowych w wysokości 14 tys. zł. W sumie odsiedział ponad rok, a po zwolnieniu wyemigrował i osiedlił się w Szwecji.

²⁰ Przykładowo: w ciągu jednego tygodnia w styczniu 1982 r. przeprowadzono kilkadziesiąt rozmów ostrzegawczych: 10 I — 44, 11 I — 68, 12 I — 62, 13 I — 29, 14 I — 87, 15 I — 77, 16 I — 27, 17 I — 128, 18 I — 327. Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej w woj. nowosądeckim 16 I 1982, IPNKr, 038/12, s. 30.

²¹ Pierwsze zestawienie statystyczne dotyczące „działań ogólnoporządkowych” SB, MO, LWP, ORMO w województwie nowosądeckim zostało opracowane w meldunku o sytuacji społeczno-politycznej w dniu 10 I 1982 r., ostatnie zaś 12 XI 1982 r. W meldunkach z 1983 r. nie zamieszczano już takiej statystyki.

Działania porządkowe: SB, MO, LWP, ORMO	11 I 1982	11 II 1982	11 III 1982	1 IV 1982	11 V 1982	11 VI 1982	11 VII 1982
Skontrolowano pojazdy	63	5 796	5 131	2 906	623	1 980	5 426
Skontrolowano bagaży	–	360	1 819	1 375	218	331	1 986
Skierowano wnioski do kolegów w trybie przyśp.	13	10	14	6	2	9	4
Skierowano wnioski do kolegów w trybie zwykłym	9	1	48	6	8	8	7
Nażono mandaty karne na sumę	9 200	47 700	34 900	14 400	41 500	75 700	15 700
W działaniach wzięło udział funkcjonariuszy MO	400	575	–	402	475	248	243
żołnierzy	21	95	–	37	27	18	6
członków ORMO	40	21	–	14	12	36	27

Źródło: Meldunki dotyczące sytuacji społeczno–politycznej w województwie nowosądeckim w dniach: 11 I 1982; 11 II 1982; 11 III 1982; 11 IV 1982; 11 V 1982; 11 VI 1982; 11 VII 1982, IPNkr, 038/12, t. 7, 1.01.1882–31.03.1982; t. 8, 1.04.1982–30.06.1982; t. 9, 1.07.1982–30.09.1982.

Tabela. 5b. Liczba kontroli dokonanych przez SB, MO, LWP, ORMO od 11 VIII 1982 r. do 11 XI 1982 r. w województwie nowosądeckim

Działania porządkowe: SB, MO, LWP, ORMO	11 VIII 1982	11 IX 1982	10 X 1982	10 XI 1982	12 XI 1982
Skontrolowano osób inwigilowanych	21	32	15	27	19
innych podejrzanych	27	66	22	47	37
Wylegitymowano	137	601	1 036	133	141
Przeprowadzono rozmów ostrzegawczych	1	7–	–	–	–
Skontrolowano pojazdy	738	1 754	1 096	773	2 253
Skontrolowano bagaży	24	46	12	30	22
Skierowano wnioski do kolegów w trybie przyśpieszonym	7	8	4	8	3
Skierowano wnioski do kolegów w trybie zwykłym	12	16	18	14	5

Działania porządkowe: SB, MO, LWP, ORMÓ	11 VIII 1982	11 IX 1982	10 X 1982	10 XI 1982	12 XI 1982
Nalożono mandaty karne na sumę	52 900	73 300	63 100	34 600	58 900
W działaniach wzięło udział funkcjonariuszy MO	239	308	218	318	404
żołnierzy	26	24	24	31	7
członków ORMÓ	17	11	221	19	35

Źródło: Meldunki dotyczące sytuacji społeczno-politycznej w województwie nowosądeckim w dniach: 11 VIII 1982; 11 IX 1982; 11 X 1982; 10 XI 1982; 12 XI 1982, IPNKr, 038/12, t. 9, 1.07.1982–30.09.1982; t. 11, 1.10.1982–31.12.1982.

W początkowym okresie stanu wojennego społeczeństwo było zaskoczone i sparaliżowane. Powszechnie wyrażano obawy o losy własne i rodzin. Część akceptowała konieczność tak radykalnych środków w celu położenia kresu dalszemu rozkładowi państwa, choć panowało powszechne przekonanie, że gen. Jaruzelski to „człowiek Moskwy” i na „rozkaz Moskwy” stan wojenny wprowadzono²².

Trzeba przyznać, że niektóre podjęte przez WRON decyzje spotkały się z pozytywnym oddźwiękiem, np. internowanie prominentów, zdejmowanie ze stanowisk osób nieudolnych i nieuczciwych, działania zmierzające do poprawy stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego, walka ze spekulacją. W miarę upływu czasu nastroje przygnębienia stopniowo zanikały, przeistaczając się w marazm, co wiązało się z codziennymi trudami życia, spowodowanymi głównie brakami towarów i podwyżkami cen²³. Dominowała obawa o warunki materialne, choć co ciekawe, po decyzji prezydenta Ronalda Regana o nałożeniu sankcji ekonomicznych w komentarzach wyrażano zmartwienie odcięciem importu zboża, ale nikt nie potępiał stanowiska prezydenta USA wobec Polski.

Z czasem tylko najzagorzalsi zwolennicy gen. Wojciecha Jaruzelskiego liczyli na szybkie unormowanie sytuacji i wyprowadzenie kraju z kryzysu w wyniku zapowiedzianej reformy gospodarczej. Sądzono, że stan wojenny zgodnie z zapowiedzią generała nie potrwa zbyt długo. Wśród części działaczy i szeregowych członków NSZZ „Solidarność” panowało przekonanie, że po zniesieniu stanu wojennego działalność związku zostanie przywrócona, ale po wyeliminowaniu ekstremalnych przywódców oraz przy wyeksponowaniu nurtu robotniczego. Jak odnotował w swoim raporcie oficer SB: „szczególnie w tzw. dołach idee głoszone przez «Solidarność» są nadal żywe i mają bardzo wielu zwolenników. W oficjalnych rozmowach i wystąpieniach nikt o tym głośno nie mówi. Twierdzi się, że «Solidarność» jest

²² Meldunek dotyczący sytuacji społeczno-politycznej w woj. nowosądeckim 13 I 1982, IPNKr, 038/12, s. 45.

²³ 1 II 1982 r. zostały wprowadzone podwyżki cen, które spowodowały wzrost cen żywności o ponad 240% i cen opału i energii elektrycznej o ponad 170%. Uchwała nr 24 Rady Ministrów z dnia 27 stycznia 1982 r. w sprawie rekompensat pieniężnych z tytułu wprowadzenia z dniem 1 lutego 1982 nowych cen detalicznych podstawowych artykułów żywnościowych, opału i energii, „Monitor Polski”, 1984, nr 3, poz. 24.

uśpiona. Uważa się, że robotnicy siedzą cicho, ale tam na górze ktoś o tym myśli, aby «S» mogła się odrodzić²⁴.

Jak już wspomniano, „Solidarność” nie była przygotowana na sytuację stanu wojennego. Utworzony w Krakowie 14 XII 1981 r. Regionalny Komitet Strajkowy zalecał działalność konspiracyjną w przypadku niemożliwości jawnego działania. Wśród działaczy, którzy przebywali na wolności, toczyła się dyskusja na temat kształtu podziemnej „Solidarności”, kierunków i strategii działania²⁵. Wszystko to jednak miało charakter spontaniczny, nieorganizowany i mało skoordynowany. Generalnie jednak dominowało przekonanie, że należy prowadzić działalność w podziemiu.

W porównaniu z okresem legalnej aktywności związku liczba osób zaangażowanych w konspirację uległa radykalnemu zmniejszeniu. Podziemie oparło się na stosunkowo wąskich grupach ludzi, znających się dobrze i mających do siebie zaufanie i przez to trudnych do wykrycia.

Najważniejszymi celami konspiracyjnej samoorganizacji społecznej była pomoc dla pozbawionych wolności i ich rodzin oraz kolportaż niezależnej informacji w postaci gazetek i ulotek, które w dużym stopniu miały podtrzymywać ducha narodu i wiarę, że „Solidarność” ostatecznie zwycięży. Akcja ta miała często zupełnie spontaniczny charakter, na murach i ścianach wypisywano hasła: „Niech żyje «Solidarność»”, „Solidarność nie zginęła, bo my żyjemy, przetrwamy”, „Orla wrona nie pokona, zwyciężymy NSZZ «Solidarność»” albo bardziej dosadnie: „Jaruzelski — zdrajca — półgłówek”, „WRON — Wojtek — Rusom oddał naród²⁶”. Służby policyjne nie przestawały poszukiwać sprawców tych działań. W wyniku dokonanych przeszukań u trzech osób w styczniu 1982 r. znaleziono znaczną ilość różnego rodzaju bezdebitowej literatury, ulotek i plakatów, w tym komunikatów drukowanych po wprowadzeniu stanu wojennego. W celu wykrycia szerszych powiązań podziemia „Solidarności” Służba Bezpieczeństwa w Nowym Sączu współpracowała z III wydziałem w Krakowie i Lublinie²⁷.

Na terenie Nowego Targu już na początku lutego pojawiła się ulotka do członków NSZZ „Solidarność” zawierająca dokładne instrukcje, jak należy postępować w konkretnych sytuacjach, ale generalnie przesłanie nie pozostawiało wątpliwości, że należy kontynuować walkę o wolność dla internowanych, zniesienie stanu wojennego, przywrócenie swobód obywatelskich i związkowych. A więc, w przypadku strajku lub innego protestu — jak głosiła instrukcja — „jesteś z załogą”, „nie twórz jawnych komitetów strajkowych, chroń przywódców”; obowiązuje podstawowa zasada: strajkuje cała załoga, nie ma przywódców; w kontaktach z wojskiem lub milicją „jesteś nieorientowany, nic nie wiesz”; członkowie „Solidarności” powinni pozostawać zawsze z załogą w myśl zasady „jesteśmy razem z innymi”; nie daj się „głupio wykończyć” przez nieprzemysłaną brawurę; pracuj powoli, narzekaj na bałagan, spychaj decyzje na komisarzy, „nie myśl za nich [...] stworzysz w ten sposób wokół nich

²⁴ Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej w woj. nowosądeckim 15 I 1982, IPNKr, 038/12, t. 7, s. 53.

²⁵ *Solidarność małopolska w podziemiu — Solidarność Regionu Małopolska w latach 1981–1989*, pod red. C. Brzozy i in., Kraków 1991, s. 10–11.

²⁶ Meldunek dotyczący sytuacji społeczno-politycznej w woj. nowosądeckim 8 II 1982, IPNKr, 038/12, t. 7, s. 166.

²⁷ Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej w woj. nowosądeckim 15 I 1982, IPNKr, 038/12, t. 7, s. 53.

puszkę²⁸. W styczniu na terenie województwa nowosądeckiego odnotowano 40 przypadków pojawienia się ulotek lub napisów, w lutym 60, w maju 21, w lipcu 10, w sierpniu 66²⁹.

Jedną ze spontanicznie podejmowanych akcji, była pomoc finansowa dla rodzin uwięzionych. Załoga „Glinika” już od pierwszych dni stanu wojennego zorganizowała taką pomoc. Pozostali na wolności związkowcy „Solidarności” utworzyli grupę inicjatywną, której członkowie dobrowolnie wpłacali miesięczne składki, ściśle rejestrowane i rozliczane. Aktywnością wyróżniali się: Stanisław Jarek, Stanisław Dudek, Zdzisław Mońka, Tadeusz Gerhard, Józef Sopala i Teresa Czełuśniak. Działalność tę kontynuowali do końca internowania i aresztowania członków NSZZ „Solidarność”³⁰. Z inicjatywy Romana Stawarskiego utworzono Społeczny Fundusz Pomocy Pracowniczej w FMWiG „Glinik” w Gorlicach. Pieniądze zbierał Roman Kosiba. Składka miesięczna dla pracownika „Glinika” wynosiła 100 zł, a dla emerytów, rencistów i młodzieży — 50 zł³¹.

Na terenie ZNTK w Nowym Sączu zorganizowano także pomoc dla represjonowanych. Na wszystkich wydziałach zaraz po wypłacie zbierano datki pieniężne, w wysokości 50–150 zł. Tego typu pomocy ludzie się nie bali, pieniądze przekazywali nawet członkowie PZPR. Organizatorami byli: Konstanty Konar, Tadeuszem Pajor i Zbigniew Bocheński. Na terenie Nowosądeckiej Fabryki Urządzeń Górniczych „Nowomag” składki przyjmował Henryk Najduch i przekazywał Konstantemu Konarowi, który zbierał datki także w innych zakładach pracy Nowego Sącza. Część pieniędzy przeznaczono na działalność nowosądeckiej „Solidarności” i oddawano Andrzejowi Szkaradkowi. W Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skórzanego (NZPS) „Podhale” w Nowym Targu oraz WPK w Nowym Sączu również podjęto spontanicznie zbiórki w wysokości 50 zł.

12 stycznia przedstawiciele załogi „Nowomagu” w Nowym Sączu złożyli u komisarza WP petycję w sprawie zwolnienia internowanych pracowników z tego zakładu. Petycję podpisała 1/3 załogi³².

W lutym 1982 r. w ZNTK aresztowano dużą grupę konspiracyjnych działaczy, m.in. Tadeusza Nitkę, Józefa Jareckiego, Krzysztofa Węglowskiego–Króla, Zbigniewa Leśniaka, Tadeusza Zengela, Tadeusza Piaseckiego i Mieczysława Górskiego, w marcu zaś: Krzysztofa Witowskiego, Stanisława Szablę i Romana Stawarskiego. Postawiono im zarzut kontynuowania działalności związkowej oraz druku i kolportażu „Wiadomości Nowosądeckich”. Zapadły wysokie wyroki, a struktury zostały rozbite. Wszystko należało organizować od początku. Grzegorz Sajdak nawiązał kontakt z Krakowem, gdzie jeździł na zebrania konspiracyjne³³.

²⁸ Meldunek dotyczący sytuacji społeczno–politycznej w woj. nowosądeckim 8 II 1982, IPNKr, 038/12, t. 7, s. 170.

²⁹ Informacja dotycząca sytuacji polityczno–operacyjnej w woj. nowosądeckim w miesiącach: I, II, V, VII, VIII 1982, w: Teczka meldunkowa szefa od 15 I 1981 do 5 III 1985, IPNKr, 038/16, t. 2, s. 263, 254, 234, 222, 215.

³⁰ B. Gurba, op. cit., s. 43.

³¹ „Wolny Górnik” (Gorlice), 1982, 1; Akta śledztwa w sprawie produkcji i kolportażu nielegalnych pism w Gorlicach przeciwko Tadeuszowi Krok i innym, IPNKr, 5/39, p. 10, s. 79.

³² Meldunek o sytuacji społeczno–politycznej na terenie woj. nowosądeckiego z 12 I 1981 r., IPNKr, 038/12, t. 7, s. 40.

³³ „Wolny Górnik” (Gorlice), 1982, 1; Akta śledztwa w sprawie produkcji i kolportażu nielegalnych pism w Gorlicach przeciwko Tadeuszowi Krok i innym, IPNKr, 5/39, p. 10, s. 79. Sądzeni przed Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Krakowie zostali 6 V 1982 r. skazani na 4 lata pozbawienia wolności (Józef Jarecki, Tadeusz Piasecki, Krzysztof Węglowski–Król), na 3 lata (Zbigniew Leśniak, Krzysztof Witowski), Tadeusz Zengel na rok, w zawieszeniu na 4 lata. Tadeusz Nitka postanowieniem

W maju 1982 r. nastąpiła druga tura aresztowań; m.in. aresztowano Stanisława Dudka — członka Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” FMWiG „Glinik”, Ryszarda Janeczka z Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców (WSS) „Społem” z Gorlic, Czesława Jodłowskiego i Władysława Szubę z Nowego Targu. Internowani przebywali zakładach w Załężu i Uhercach³⁴.

Konspiracyjne zebrania odbywały się w mieszkaniach prywatnych, np. u Alicji i Andrzeja Szkaradków w Nowym Sączu, gdzie spotykali się znani działacze „Solidarności”, internowani w stanie wojennym, m.in.: Grzegorz Sajdak, Henryk Najduch, Krzysztof Michalik, Konstanty Konar, Ryszard Pawłowski. Bywali tam również Władysław Piksa, Jan Sikoń, Władysław Ryba i Ryszard Zagórski. Latem 1983 r. zbierano się u Konstantego Konara w Chelmcu i Grzegorza Sajdaka w Nowym Sączu. Zebrania prowadził głównie Andrzej Szkaradek i Grzegorz Sajdak. Omawiano zadania na najbliższą przyszłość, takie jak: pomoc rodzinom aresztowanych, zbiórki pieniędzy na terenie zakładów pracy, zorganizowanie mszy w intencji ojczyzny czy produkcja i kolportaż ulotek związanych z rocznicą sierpnia 1980 r.³⁵

Na terenie NZPS „Podhale” działała 30–40 osobowa grupa byłych działaczy „Solidarności”, złożona z członków tzw. trójek związkowych na poszczególnych wydziałach i prezydium komisji zakładowej. Charakterystyczny był fakt, że etatowi pracownicy bądź ci, którzy powrócili z internowania, z obawy przed dekonspiracją nie podejmowali bezpośredniej aktywności, ale inspirowali innych. Członkowie grupy nie utrzymywali ze sobą kontaktów na terenie zakładu, a jedynie poza nim. Wielkość grupy podlegała fluktuacji w zależności od intensyfikacji represji ze strony SB. Łączność utrzymywano głównie z Krakowem, mniej — z Nowym Sączem³⁶.

W związku z przystąpieniem MKS Nowy Sącz do MKS Małopolska Południowo-Wschodnia (Tarnów, Nowy Sącz, Dębica, Bochnia, Brzesko) nastąpiła zmiana nazwy organizacji związkowej na: Terenowa Komisja „Solidarności” Nowy Sącz. Na jej czele stanął Grzegorz Sajdak³⁷.

Jak już wspomniano, po wprowadzeniu stanu wojennego jednym z zadań, jakie stawiali sobie aktywiści „Solidarności”, była działalność wydawnicza, która rozwinęła się szczególnie w dalszych miesiącach 1982 r. Jednak w Nowym Sączu już w styczniu 1982 r. rozpoczęto

Wojskowego Prokuratora Garnizonowego w Krakowie 25 III 1982 r. został tymczasowo aresztowany i wyrokiem sądu skazany na 2 lata pozbawienia wolności. Po odbyciu 1/3 kary został warunkowo zwolniony i podjął pracę w ZNTK, Kwestionariusz ewidencyjny „Robotnik” Nitka Tadeusz, IPNKr, 033/582, s. 2–14.

³⁴ Akta śledcze w sprawie Tajnego związku w Nowym Sączu Andrzejowi Szkaradkowi i innym, IPNKr, 5/16, t. 8, s. 37; A. Szkaradek był wiceprzewodniczącym KZ NSZZ „Solidarność” w Nowomagu”, oddelegowany do delegatury NSZZ w Nowym Sączu, członek Zarządu Regionu „Małopolska”. Internowany w stanie wojennym, do listopada 1982 r. przebywał w ośrodku odosobnienia. Konstanty Konar był wiceprzewodniczącym KZ NSZZ „Solidarność” w ZNTK. Ryszard Pawłowski internowany do 10 II 1982 r.

³⁵ Ibidem.

³⁶ Analiza sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Grafik” nr rejestracyjny NS–6871 z 10 II 1984 r. opracowana przez starszego inspektora RUSW w Nowym Targu kpt. mgr. Józefa Arczyńskiego, IPNKr, 038/16, t. 11, s. 140.

³⁷ Komunikat MKS Nowy Sącz, Akta śledcze w sprawie Tajnego związku w Nowym Sączu Andrzejowi Szkaradkowi i innym, IPNKr, 5/9, t. 5, s. 143. W lutym 1983 r. powstał w Krakowie MKS Małopolski Południowo-Wschodniej, w marcu zaś MKS Nowy Sącz, a w czerwcu w Zakopanem. Zob. *Solidarność małopolska w podziemiu...*, s. 13.

wydawanie „Nowosądeckich Wiadomości”, pisma MKS Nowy Sącz, którego pierwszym redaktorem był Tadeusz Piasecki, a po nim funkcję tę przejął Andrzej Szkaradek. W czerwcu tego roku ukazał się pierwszy numer „Janosika”, pisma „Solidarności” w Nowym Targu wydawanego przez Jana Studentowicza, Zbigniewa Krawczyka, Czesława Matysiaka, Franciszka Tomaszkowicza i „Tadka” (asystenta UJ)³⁸.

Grupa konspiracyjna „Solidarność” z Gorlic (Stanisław Dudek, Stanisław Jarek, Roman Stawiarski) nawiązała współpracę z krakowskimi strukturami, co zaowocowało wydaniem jesienią 1982 r. gazetki „Wolny Górnik”. Nabyty powielacz był początkowo zakonspirowany u Józefa Niemca, a następnie u Józefa Berdychowskiego w Libuszy, gdzie przygotowywano matryce. Zespół redakcyjny stanowili: Stanisław Jarek, Stanisław Dudek, Roman Stawiarski, później poszerzono go o: Stanisława Elmera, Grażynę Stolarz, Marka Bugno, Tadeusza Kroka, Romana Kosibę i Bogumiłę Gurbę³⁹. „Wolny Górnik” zawierał aktualne informacje o sytuacji w kraju oraz w FMWiG „Glinik” i innych gorlickich zakładach.

Kolportaż ulotek na terenie województwa nowosądeckiego prowadzony był z różnym natężeniem. W okresach rocznicowych związanych z wprowadzeniem stanu wojennego czy rejestracją „Solidarności” SB odnotowywała liczne napisy na murach, domach, jezdni czy przystankach komunikacji publicznej. Pojawiały się plakaty o treści antykomunistycznej i antyradzieckiej, atakujące przedstawicieli władz, zwłaszcza MO i SB, nawołujące do strajków i zawierających instrukcje strajkowe. W Sękowej, za wywieszenie 2 I 1982 r. na przystanku PKS dwóch własnoręcznie wykonanych przez Zygmunta Trybusa plakatów o treści: „Śmierć czerwonym” i „Precz z komuną”, podprokurator Piotr W. Balicki z prokuratury rejonowej w Gorlicach wszczął 4 stycznia śledztwo w trybie doraźnym, z oskarżenia o „popętnienie zbrodni” w okresie obowiązywania stanu wojennego. Zatrzymany został tymczasowo aresztowany i przez Sąd Rejonowy w Gorlicach skazany na 1 rok więzienia i 10 tys. grzywny. Po odwołaniu prokuratora Sąd Wojewódzki w Nowym Sączu 3 III 1982 r. podwyższył karę do 3 lat pozbawienia wolności i 2 lat pozbawienia praw publicznych. W uzasadnieniu napisano, że akt ten „w okresie obowiązywania stanu wojennego mógł przyczynić się do powstania poważnych niepokojów społecznych i zakłócenia porządku prawnego”⁴⁰.

W roku 1982 SB w województwie nowosądeckim odnotowała 476 przypadków kolportażu gazetek; zasięg był jednak ograniczony z uwagi na niewielką liczbę egzemplarzy. W wyniku prowadzonych działań operacyjnych SB ujawniono 319 autorów i kolporterów, z których 19 zostało skazanych, a 2 aresztowano. Zarekwirowano również sprzęt służący do produkcji: powielacze, maszyny do pisania oraz znaczne ilości papieru, kalek i farby drukarskiej.

Wyższy stopień zorganizowania zakonspirowanych struktur solidarnościowych występował zwłaszcza w dużych zakładach pracy, takich jak: ZNTK w Nowym Sączu, NZPS

³⁸ A. Gliksman, *Solidarność Małopolska, kalendarium 1980–2005*, Kraków 2005, s. 79, 86; „Janosik” ukazywał się dwa razy w miesiącu w nieznanym nakładzie. Po przeanalizowaniu przez SB 55 numerów okazało się, że tylko w 10 były informacje o sytuacji w NZPS „Podhale” w Nowym Targu. Prowadziło to do wniosku, iż „Janosik” jest redagowany i drukowany poza Nowym Targiem, a przywożony z Krakowa, co było zgodne z prawdą. Analiza sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Grafik” nr rejestracyjny NS–6871 z 10 II 1984 r. opracowana przez starszego inspektora RUSW w Nowym Targu kpt. mgr. Józefa Arczyńskiego, IPNkr, 038/16, t. 11, s. 140–141.

³⁹ B. Gurba, op. cit., s. 55.

⁴⁰ Akta Zygmunta Trybusa, IPNkr, 18/1358, cz. I, s. 3–106 i cz. II, s. 128–180. W przeszłości był skazany na 1 rok pozbawienia wolności za przemoc fizyczną i znieważanie matki w stanie upojenia alkoholowego. Był skierowany na leczenie odwykowe. Został zwolniony z więzienia na mocy amnestii 13 VI 1983 r.

„Podhale” w Nowym Targu i FMWiG „Glinik” w Gorlicach. W zakładach tych drukowano i kolportowano najczęściej ulotek w okresie rocznic, zwłaszcza przedruków z RKW Małopolska i Mazowsze. SB w swoich sprawozdaniach podkreślała, że „próbowano w nich narzucać załogom poglądy polityczne lansowane przez podziemie «Solidarności» oraz dyskredytować członków grup inicjatywnych nowych związków”. Ulotki sygnowane przez „Solidarność” w lipcu 1982 r. zalecały tworzenie kroniki hańby, w której zamieszczano by nazwiska osób zrywających ulotki związkowe. Nawoływano członków „Solidarności” do opłacania składek i noszenia odznak związkowych⁴¹. W połowie 1982 r. w FMWiG „Glinik” w Gorlicach i innych zakładach pracy zaczęto kolportować gazetki i ulotki sygnowane przez podziemne struktury „Solidarności”. Ulotki sporządzał Tadeusz Krok wraz z Dorotą Muchą. Jednym z organizatorów akcji był Roman Kosiba wspólnie z Romanem Stawarskim i Markiem Bugno. Rozprowadzono 50–100 sztuk „Hutnika”, „Tygodnika Mazowsze”, „Sygnału” i „Myśli nieinternowanych”⁴².

W Nowym Sączu, na terenie miasta, jak również w największych zakładach pracy, m.in. ZNTK, SZEW, WPK, Rejonie Dróg Publicznych, „Nowomagu”, kolportaż ulotek nasilił się na początku 1983 r. Oprócz ulotek pojawiły się bezdebitowe wydawnictwa sprowadzane z innych ośrodków Polski, takie jak np. Tygodnik „Mazowsze”, „Kronika Małopolska”, „Miesięcznik Polityczny”, „Gryps Gdański”, a także wydawany w Nowym Sączu miesięcznik „Wiadomości Nowosądeckie”.

Na terenie wspomnianych zakładów pracy organizowano zbiórki pieniężne na finansowanie konspiracyjnej działalności, w tym na zakup wydawnictw książkowych, kalendarzy „solidarnościowych”, odznak, plaketek, materiałów poligraficznych i sprzętu.

Latem 1983 r. ukazał się 7 numer „Wiadomości Nowosądeckich” wydany przez Andrzeja i Alicję Szkaradków, jako kontynuacja pisma o tym samym tytule wydawanego w 1981 r. Znalazły się tam informacje o działalności konspiracyjnych struktur „Solidarności”, komunikaty konspiracyjnych władz oraz artykuły. Andrzej Szkaradek wraz z Henrykiem Najduchem przygotowywali ulotki, które kolportowano w „Nowomagu”, Stanisław Jeliński i Henryk Najduch w ZNTK, Konstanty Konar, Tadeusz Pajor, Zbigniew Bocheński i Krzysztof Dąbrowski w RDP, Grzegorz Sajdak w SZEW. Ulotki wkładano do szafek ubraniowych pracowników. W produkcję zaangażowani byli przede wszystkim działacze „Solidarności”⁴³.

Władze, nie szczędząc sił i środków, dążyły do zlikwidowania wszelkich ognisk solidarnościowego oporu. Rozpracowanie działalności konspiracyjnej na terenie zakładów w Nowym Targu może posłużyć jako dobry przykład. Z uwagi na masowy kolportaż ulotek i nielegalnych wydawnictw związkowych wydawanych przez podziemne struktury „Solidarności” i rozprowadzanych na terenie NZPS „Podhale” w Nowym Targu, w marcu 1982 r. Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Nowym Targu „założył sprawę operacyjnego rozpracowania” pod kryptonimem „Grafik”. Tylko w 1982 r. ulotki na terenie zakładu pojawiały się 15-krotnie, a w okresie od czerwca do sierpnia aż 9-krotnie. Zawsze — w miejscach publicznych, takich jak: szatnie, sanitariaty, pomieszczenia socjalne, klatki schodowe, tablice ogłoszeń.

⁴¹ Informacja dotycząca sytuacji operacyjno-politycznej w województwie nowosądeckim w roku 1982, Informacja dotycząca sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie nowosądeckim w VII 1982, w: Teczka meldunków szefa od 15 I 1981 do 5 III 1985, IPNKr, 038/16, t. 2, s. 182–183, 222.

⁴² Akta śledztwa w sprawie produkcji i kolportażu nielegalnych pism w Gorlicach przeciwko Tadeuszowi Krok i innym, IPNKr, 5/39, p. 10, s. 9–186.

⁴³ Akta śledztwa Tajnego związku w Nowym Sączu przeciwko Andrzejowi Szkaradkowi i innym, IPNKr, 5/26, t. 2, s. 160–170.

Dzięki osobowym źródłom informacji ustalono, iż kolportaż ulotek odbywa się dwoma niezależnymi kanałami. Jednym kierował Andrzej Legutko, drugim — Jan Pawlikowski, magazynier, członek Prezydium KZ „Solidarności”. Ulotki (20–30 egzemplarzy) były przekazywane zaufanym pracownikom systemem „z ręki do ręki”. Pomimo obserwacji Pawlikowskiego, fotografowania wszystkich pracowników wchodzących i wychodzących, rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu nie udało się niczego udowodnić. Nie wyjaśniono też, w jaki sposób wydawnictwa te trafiały na teren zakładu i kto je przywoził⁴⁴. Momentem przełomowym okazał się 11 XI 1982 r., kiedy to straż przemysłowa NZPS „Podhale” zatrzymała Jana Gogolaka, byłego działacza „Solidarności”, członka Prezydium KZ NSZZ, który przynosił nielegalne wydawnictwa na teren zakładu. Znalaziono u niego: trzy egzemplarze „Hutnika”, ulotkę „Tygodnik Związkowy”, egzemplarz „Obserwatora wojennego” i ulotkę z 20 X 1982 r. „O organizowaniu strajku bez ujawniania tajnych struktur”. Zatrzymanego przewieziono na przesłuchanie najpierw do KMMO w Nowym Targu, a następnie do Nowego Sącza. W trakcie przeprowadzonej w domu rewizji znaleziono kilkadziesiąt sztuk nielegalnych wydawnictw, m.in. „Nowosądeckie Wiadomości”. Kierownictwo NZPS „Podhale” 10 II 1983 r. rozwiązało z Janem Golakiem umowę o pracę⁴⁵.

Znaczny problem dla władz stanu wojennego stanowili powracający z internowania działacze związku będący pod stałym nadzorem SB. Początkowo musieli zgłaszać się na posterunek MO, gdzie przeprowadzano z nimi rozmowy ostrzegawcze o konsekwencjach podejmowania działalności w podziemnych strukturach związku. W zakładach pracy, do których wszyscy powracali, witano ich jak bohaterów, tworząc przyjazną atmosferę dającą poczucie poparcia środowiska. Funkcjonariusze SB i PZPR naciskali na dyrektorów, żeby byłych działaczy związku zwolnić z pracy albo przesunąć na gorsze stanowisko, niekiedy do innej miejscowości. Przykładowo, Wacław Martyniak, dyżurny ruchu, przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” na stacji PKP w Zakopanem, po powrocie z internowania, decyzją dyrektora RPKP w Nowym Sączu został przeniesiony do Nowego Targu. Podobnie Zdzisław Ignacok, taksówkarz w Zakopanem, członek KZ NSZZ, któremu po powrocie z internowania odebrano licencję taksówkarza. Stopień represji zależał od dyrekcji zakładu. Zresztą niektórzy dyrektorzy tylko czekali na okazję, żeby odegrać się na działaczach zdelegalizowanego związku. 19 II 1982 r. dyrektor Zakładów Stolarki Budowlanej „Stolbud” w Grybowie zwolnił z pracy przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność” za „niewywiązywanie się z obowiązków służbowych”.

⁴⁴ Rozpracowaniem kryptonim „Grafik” zajmowali się: starszy inspektor Wydziału V KWMO w Nowym Sączu kpt. Józef Arczyński, mł. chorąży Kachela, kpt. Wilfert, Analiza sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Grafik” nr rejestracyjny NS–6871 z 10 II 1984 r. opracowana przez starszego inspektora RUSW w Nowym Targu kpt. mgr. Józefa Arczyńskiego, IPNkr, 038/16, t. 11, s. 141–142.

⁴⁵ Jan Gogolak był pod obserwacją SB, która przeprowadzała z nim rozmowy profilaktyczne. Mimo to nie zaniechał działalności konspiracyjnej, „szerzył wśród robotników nastroje antypaństwowe, nawoływał do biernego oporu”. W trakcie rozmowy profilaktyczno–wychowawczej w styczniu 1982 r. stwierdził, że nie zaniecha działalności związkowej i nie podpisze „lojalki”, a stan wojenny uważał za „poderżnięcie gardła narodu polskiego”. Organizował zbiórki pieniężne na pomoc internowanym. Agitował robotników, by nie brali udziału w pochodzie 1–majowym. Odmówił zdjęcia znaczka „Solidarności” z klapy marynarki. Był szefem „trójki” wydziałowej i jednym z organizatorów strajku 11 XI 1982 r. 27 XII 1982 r. kolegium wymierzyło mu grzywnę 12 tys. zł, nakazując też zwrot do zakładu skóry znalezionej wraz z ulotkami. Odwołał się do Terenowej Komisji Odwoławczej (TKO) od decyzji kierownictwa NZPS zwalniającej go z pracy. TKO podtrzymała decyzję. Kwestionariusz ewidencyjny Jana Gogolaka NS–6489, IPNkr, 033/696, s. 1–50.

Duże zakłady pracy województwa nowosądeckiego, realizując politykę podziemnej „Solidarności”, podjęły w 1982 r. akcje protestacyjne. W ramach zapowiadanej ogólnopolskiej akcji wyznaczonej na 13 maja w dziewięciu zakładach formy protestu miały różny przebieg: od krótkotrwałych przerw w pracy po włączenie syren alarmowych i użycie klaksonów samochodowych. Inspiratorzy działań oraz uczestnicy ponieśli konsekwencje w postaci zwolnień z pracy w trybie dyscyplinarnym, nagan lub potrącenia premii. W akcji strajkowo-protestacyjnej nie brali udziału byli aktywiści „Solidarności”⁴⁶.

W związku z drugą rocznicą podpisania porozumień sierpniowych konspiracyjna „Solidarność” wezwała do protestów. Jednak tylko w kilku zakładach odnotowano niepokoje. W ZNTK w Nowym Sączu, NZPS „Podhale” w Nowym Targu i SZEW w Nowym Sączu rozpatrywano możliwość zorganizowania marszów. W NZPS „Podhale” 30 VIII 1982 r. około 100–150 pracowników wzięło udział w marszu protestacyjnym. Marsz odbył się w milczeniu, bez ekscesów i zakończył się bez wchodzenia do centrum miasta. Mimo to w sprawie 15 osób, organizatorów przemarszu, skierowano wnioski do kolegium ds. wykroczeń. Generalnie apele o demonstrowanie w rocznicę porozumień spotkały się z niewielkim odzewem społecznym. Zainteresowanie ograniczało się przede wszystkim do wąskiego kręgu ludzi z „Solidarności”. Fakt, że nie doszło do zakłóceń porządku publicznego, SB poczytywała za swój sukces⁴⁷.

Także akcja propagandowa podziemnej „Solidarności”, aby 10 XI 1982 r. zorganizować strajk, nie powiodła się. W czterech zakładach województwa doszło do krótkotrwałych przerw w pracy. W Wytwórni Nart „Polsport” w Szaflarach przez okres 15–20 minut pracę przerwało 90 osób, na 228 zatrudnionych na pierwszej zmianie. Reakcją było natychmiastowe zwolnienie 23 osób z pracy, a z pozostałymi przeprowadzono rozmowy ostrzegawcze. W NZPS „Podhale” w Nowym Targu na 15 minut przerwało pracę 70 osób na 3800 zatrudnionych. W trybie natychmiastowym zwolniono 12 osób, a 56 ukarano naganą. Z kolei w FMWiG „Glinik” w Gorlicach pracę przerwało 64 pracowników, na 3677 zatrudnionych na pierwszej zmianie. W trybie natychmiastowym zwolniono 21 osób, w tym 6 brygadzystów, a 43 ukarano naganą. Ponadto w „Gliniku” w nocy z 10/11 listopada na 130 metrowym kominie fabrycznym elektrociepłowni wywieszono ogromny transparent: „Solidarność żyje”.

W Zakopiańskich Warsztatach Wzorcowych „Cepelia” w Zakopanem pracę przerwało 238 osób na 348 zatrudnionych. Wobec 188 osób wyciągnięto sankcje dyscyplinarne, w tym 20 zwolniono z pracy. W ZNTK w Nowym Sączu do pracy nie przystąpiły dwie drużyny. Wyciągnięto wobec nich wnioski dyscyplinarne, pozbawiając ich 15% premii i dodatku w wysokości 1000 zł miesięcznie. Pracę w tych zakładach przerwały 462 osoby na 8053 zatrudnionych na pierwszej zmianie. W stosunku do 188 organizatorów i uczestników strajku wyciągnięto sankcje dyscyplinarne, w tym 76 zwolniono z pracy w trybie natychmiastowym, naganą ukarano 99, z wieloma przeprowadzono rozmowy ostrzegawcze, a przeciwko kilkudziesięciu najbardziej aktywnym skierowano wnioski do Kolegiów ds. Wykroczeń⁴⁸.

⁴⁶ Informacja dotycząca sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie nowosądeckim w miesiącu maju 1982, w: Teczka meldunków szefa od 15 I 1981 do 5 III 1985, IPNKr, 038/16, t. 2, s. 233.

⁴⁷ Informacja dotycząca sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie nowosądeckim w VIII 1982, w: Teczka meldunków szefa od 15 I 1981 do 5 III 1985, IPNKr, 038/16, t. 2, s. 216. M.in. Marian Korzeń z FMW i G — 3500 zł za noszenie emblematów „Solidarności”; Ryszard Domarski z PTHW (były przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność”) — 15 tys zł za nawoływanie do manifestacji.

⁴⁸ Informacja dotycząca sytuacji operacyjno-politycznej w województwie nowosądeckim w roku 1982; Informacja dotycząca sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie nowosądeckim w VIII,

Konsekwentne karanie protestujących osób przynosiło zamierzony skutek. Ludzie w obawie przed zwolnieniem z pracy lub restrykcjami finansowymi przyjmowali postawę obojętną, angażowali się tylko najodważniejsi, dawny duch entuzjazmu zanikał. „Realizm polityczny” podpowiadał, że w warunkach „obozu socjalistycznego” eksperymentu z niezależnym związkiem zawodowym nie uda się już powtórzyć i szanse na powrót „Solidarności” są mizerne. Dominowała troska o utrzymanie poziomu życia w coraz trudniejszych warunkach materialnych kryzysu, z którym władze stanu wojennego nie umiały sobie poradzić.

Warto podkreślić, że poza zakładami pracy, w początkowym okresie stanu wojennego różnego rodzaju formy oporu zaobserwowano w szkołach. Były to nieformalne grupy i organizacje o antykomunistycznym nastawieniu, działające w szkołach średnich i podstawowych. Trudno jest ustalić, czy miały one jakieś zaplecze wśród dorosłych członków „Solidarności”, czy powstawały spontanicznie, wśród rozbudzonej patriotycznie młodzieży podczas „festiwalu” „Solidarności. Faktem jest jednak, że środowiska szkolne były pod stałą obserwacją tajnych służb. SB ujawniła i zlikwidowała w 1982 r. 15 takich grup, podejmując działania śledcze w stosunku do 6 członków z dwóch grup. Wobec pozostałych trzynastu grup liczących 53 osoby, z uwagi na młody wiek zastosowano szeroki wachlarz środków profilaktycznych, np. rozmowy ostrzegawcze z udziałem rodziców i nauczycieli, zalecenia zwołania specjalnych posiedzeń rad pedagogicznych, poręczenia nauczycieli gwarantujące odpowiednie zachowanie uczniów w przyszłości, niekiedy tylko — usuwano uczniów ze szkół⁴⁹.

Od początku stanu wojennego niezwykle istotą była postawa Kościoła katolickiego. W pierwszych miesiącach kler katolicki zgodnie z wytycznymi ordynariuszy diecezji i przełożonych zakonów zajął wobec władz postawę elastyczną, unikając konfliktów i zadrażnień. Nie stwierdzono przypadków angażowania się księży w sprawy zawieszonych związków zawodowych. Podejmowano jednak działania na rzecz osób internowanych, poprzez objęcie opieką rodzin internowanych. Już 5 I 1982 r. do zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO w Nowym Sączu zgłosił się dziekan dekanatu zakopiańskiego z listem od kardynała Franciszka Macharskiego datowanym na 31 XII 1981 r., zawierającym prośbę o udostępnienie list internowanych diecezjan archidiecezji krakowskiej, której część wchodziła w skład województwa nowosądeckiego. Informował też, że z MSW kardynał otrzymał listę internowanych z Krakowa⁵⁰. Przy kuriach zgromadziła się grupa osób kierujących działalnością charytatywną na rzecz „Solidarności”. W Krakowie 19 lutego rozpoczął działalność powołany przez kardynała Macharskiego Arcybiskupi Komitet Pomocy Więźniom i Internowanym, przemianowany na Arcybiskupi Komitet Pomocy, a na jego czele stanął ks. prałat Stanisław Małyśiak. Komitet został objęty nadzorem SB oddzielną sprawą o kryptonimie „Agat”, zakładano bowiem, że działalność charytatywna stanie się przykrywką dla struktur konspiracyjnych „Solidarności”⁵¹. Napływająca pomoc z zagranicznych instytucji charytatywnych,

XI 1982, w: Teczka meldunków szefa od 15 I 1981 do 5 III 1985, IPNkr 038/16, tom 2, s. 183–184, 213, 194–195.

⁴⁹ Informacja dotycząca sytuacji operacyjno-politycznej w województwie nowosądeckim w roku 1982; Informacja dotycząca sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie nowosądeckim w VIII 1982, w: Teczka meldunków szefa od 15 I 1981 do 5 III 1985, IPNkr 038/16, tom 2, s. 183–184, 213.

⁵⁰ Informacja nr 1 o sytuacji społeczno-politycznej w województwie nowosądeckim z 6 I 1982 r., Zespół KW PZPR w Nowym Sączu Wydział Informacji i Analiz, Archiwum Państwowe w Nowym Sączu (dalej APNS), sygn 321a, s. 2.

⁵¹ W. Rusek, *Antypolska działalność NSZZ „Solidarność” na przykładzie Regionu Małopolska (od sierpnia 1980 do 13 grudnia 1981 r.)*, Legionowo 1984, s. 100–101.

w postaci paczek żywnościowych i środków pieniężnych, adresowana do Kościoła katolickiego w Polsce, była rozdzielana rodzinom uwięzionych, internowanych oraz najbardziej potrzebujących. Inicjatorami i koordynatorami tej akcji były od początku kurie w Krakowie i Tarnowie, które zorganizowały pomoc przy parafiach rzymskokatolickich w ramach duszpasterstwa ludzi pracy. Duże zasługi w tym dziele położyli kardynał Franciszek Macharski w Krakowie i biskup Jerzy Ablewicz w Tarnowie. Stosunkowo szybko stworzono listy osób represjonowanych, obejmując je pomocą materialną i prawną.

Niektórzy księża angażowali się politycznie: krytykowali władze, sugerowali, by wierni pisali petycje o uwolnienie internowanych i zniesienie stanu wojennego. Nagminne stało się odprawianie nabożeństw w intencji ojczyzny w Nowym Sączu, Nowym Targu i Gorlicach, szczególnie w dniach tzw. miesięcznic wprowadzenia stanu wojennego. O treściach kazań tajne służby były informowane przez agentów. Odnotowano 13 przypadków księży popierających „Solidarność”. Z wrogo nastawionymi wobec władz księżmi oraz proboszczami parafii prowadzono rozmowy ostrzegawcze bądź podejmowano działania mające na celu odsunięcie ich od głoszenia kazań. Nie przyniosły one jednak większych rezultatów. Wojewoda nowosądecki rozmawiał nawet z biskupem tarnowskim Jerzym Ablewiczem, który z kolei odbył rozmowę z duchownymi z Gorlic. Ci jednak stwierdzili, że nie odwołają zapowiedzianej mszy, zapewniając jednocześnie, iż zrobią co w ich mocy, aby msza nie była okazją do antypaństwowych wystąpień⁵².

Z okazji 150-lecia sprowadzenia jezuitów w kościele w Nowym Sączu modlono się o zniesienie stanu wojennego. Podnoszono też kwestię reaktywowania „Solidarności” miejskiej i wiejskiej⁵³. Niektóre kościoły stawały się miejscem, gdzie gromadzono się nie tylko w celach religijnych, ale dla zademonstrowania sprzeciwu wobec władz stanu wojennego. Msze w intencji ojczyzny kończyły się odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę” z nieodłącznym wznoszeniem rąk na znak wiktorii. Uczestnikami tych nabożeństw były często także osoby indyferentne religijnie. Z drugiej strony takie zaangażowanie się Kościoła musiało wywoływać niechęć tych wiernych, którzy nie identyfikowali się z tym ruchem, nie tylko rodzin wojskowych i milicjantów. Kościół był więc pod swoistą presją, aby nie zaognić jeszcze bardziej podziałów społecznych.

W 1982 r. biskupi złożyli 34 wizyty duszpasterskie na terenie województwa, m.in. w związku z poświęceniem placów pod budownictwo sakralne. W zdecydowanej większości w czasie publicznych wystąpień biskupi nie podejmowali jednak tematyki politycznej⁵⁴. Były to jednocześnie dobre okazje do poznania nastrojów społecznych i bieżących problemów wiernych. Kościół starał się wykorzystać ten okres na rozbudowę infrastruktury. Władze, chcąc uzyskać poparcie Kościoła, zdecydowanie przychylnie odnosiły się do budownictwa sakralnego i bez przeszkód wydawały zgody na budowę kościołów. Podczas wizyty 18 IV 1982 r. w Mszanie Dolnej kardynał Franciszek Macharski z zadowoleniem mówił o tych sprawach⁵⁵.

Zjawisko zniechęcenia i apatii społeczeństwa nasiliło się zwłaszcza po 8 X 1982 r., kiedy Sejm uchwalił ustawę delegalizującą wszystkie związki zawodowe. Decyzja o oficjalnej de-

⁵² Informacja dotycząca sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie nowosądeckim w VIII 1982, w: Teczka meldunków szefa od 15 I 1981 do 5 III 1985, IPNKr, 038/16, t. 2, s. 216.

⁵³ Informacja dotycząca sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie nowosądeckim w IX 1982, w: Teczka meldunków szefa od 15 I 1981 do 5 III 1985, IPNKr, 038/16, t. 2, s. 209.

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej 17 IV 1982, IPNKr, 038/12, s. 69.

legalizacji związku zaskoczyła jego konspiracyjnych przywódców. Ogłoszony w pośpiechu, całkowicie nieprzygotowany strajk protestacyjny okazał się wielką porażką osłabiającą nadzieje na powrót legalnej „Solidarności”. Wkrótce PZPR i SB zabrały się ochoczo do tworzenia nowych związków; 31 X 1982 r. w zakładach pracy województwa nowosądeckiego działały już 343 grupy inicjatywne zrzeszające 7 tys. członków, a do sądu skierowano 12 wniosków o rejestrację związku. W końcu I kwartału 1983 r. liczba członków związków zawodowych wynosiła 11 tys., natomiast w sądzie wojewódzkim zarejestrowano 80 nowych organizacji związkowych. W 21 największych zakładach regionu zarejestrowanych było 16 związków zawodowych. Związki nie powstały jedynie w: Nowosądeckim Przedsiębiorstwie Ceramiki Budowlanej Nowy Sącz, WPK Nowy Sącz, Wytwórni Nart „Polsport” w Szaflarach, Krakowskich Zakładach Armatury Jordanów, Spółdzielni Pracy „Meblomet” Mszana Dolna. Proces tworzenia nowych związków zawodowych najszybciej przebiegał w oświacie (50%), służbie zdrowia i PKP (45%), najwolniej w spółdzielczości pracy i rolnictwie, gdzie tylko w 10% zakładów działały związki zawodowe⁵⁶. Co charakterystyczne, to właśnie nauczyciele i lekarze w okresie „Solidarności” masowo zasilali jej szeregi. Na ogólną liczbę 6500 zatrudnionych w służbie zdrowia — 5200 (tj. 80%) należało do związku⁵⁷.

Działacze konspiracyjnej „Solidarności” próbowali bojkotować nowe związki, uznając je za twór sprowadzony wyłącznie do funkcji socjalnych. Jednak skala protestu miała ograniczony zasięg. W tym okresie odnotowano zaledwie pięć przypadków kolportażu ulotek nawołujących do bojkotu nowych związków: w NZPS „Podhale”, FMWiG „Glinik”, SZEW, WPK i „Matizol”, oraz dwie próby psychicznego oddziaływania na osoby zaangażowane w budowę nowych związków: w NZPS „Podhale” i Zakładzie Remontowo-Budowlanym i Odlewni w Nawojowej. Mimo wszystko niektórzy utrzymywali w tajemnicy fakt przynależności do nowych związków. Jednak aktywna działalność władz administracyjno-politycznych zakładów, jak również rozmowy ostrzegawcze SB spowodowały, że w ciągu czterech miesięcy atmosfera wokół nowego ruchu związkowego, jeśli nie uległa poprawie, to przynajmniej wyciszono przeciwników. Na koniec 1983 r. w województwie nowosądeckim było już zarejestrowanych 250 organizacji związkowych, w około 90 zakładach działały grupy inicjatywne bądź komitety założycielskie. Jednak nadal w 35 zakładach nie było związków zawodowych. W największych zakładach na 32 436 zatrudnionych, 5607 było członkami związku (17,3%), w tym 4569 należało do PZPR⁵⁸. Związki zawodowe łącznie z członkami grup inicjatywnych skupiały ponad 28 tys. członków, co na około 122 tys. zatrudnionych w gospodarce społecznej na terenie województwa stanowiło niewiele ponad 23%⁵⁹. Było to zdecydowanie mniej w porównaniu do czasów legalnej działalności NSZZ „Solidarność”, kiedy do związku należało około 100 tys. osób⁶⁰.

⁵⁶ Analiza sytuacji w ruchu związkowym oraz samorządzie pracowniczym na terenie województwa nowosądeckiego, Nowy Sącz 6 XII 1983, IPNKr, 038/16, t. 11, s. 29–30.

⁵⁷ Analiza operacyjna stanu bezpieczeństwa z 25 XI 1983 r., IPNKr, 038/16, t. 11, s. 75.

⁵⁸ Informacja dotycząca sytuacji operacyjno-politycznej na odcinku ruchu związkowego w województwie nowosądeckim 2 VIII 1983, IPNKr, 038/16, t. 11, s. 97.

⁵⁹ Analiza sytuacji w ruchu związkowym oraz samorządzie pracowniczym na terenie województwa nowosądeckiego, Nowy Sącz 6 XII 1983, IPNKr, 038/16, t. 11, s. 29–30.

⁶⁰ A. Siwik, T. Biedroń, *PZPR wobec NSZZ „Solidarność” w województwie nowosądeckim (1980–1981)*, w: *Czas Przełomu. Solidarność 1980–1981*, red. W. Polak i in., Gdańsk 2010, s. 740.

Środowisko rolników indywidualnych zachowało rezerwę w sprawie tworzenia nowych związków, krytycznie oceniając „struktury zastępcze na wsi”, które nie były w stanie dorównać NSZZ RI „Solidarność”. Było to zbieżne z opinią księży⁶¹.

Zniesienie godziny milicyjnej, zwolnienie wszystkich internowanych wkrótce po ustawowym zlikwidowaniu związków zawodowych było pierwszym krokiem rządu do ustanowienia „normalizacji” na rządowych warunkach. Władze kładły nacisk nie na aresztowanie ukrywających się działaczy „Solidarności”, lecz spowodowanie, aby się dobrowolnie ujawnili i zaprzestali oporu. Po niedającej się ukryć porażce podziemnej „Solidarności”, która nie zdołała wywołać masowych protestów społecznych w związku z ustawą z 8 października, groźba wielkiej, ogólnopolskiej akcji strajkowej wydawała się mało realna. Dla trzeźwych obserwatorów wiosną i latem 1983 r. widać było oznaki psychicznego „wypalenia się” głównych przywódców podziemia.

18 XII 1982 r. Sejm PRL uchwalił ustawę o szczególnej regulacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego. Rada Państwa zawiesiła stan wojenny z dniem 31 XII 1982 r. Obowiązywały tylko niektóre przepisy dekretów z 13 XII 1981 r.⁶² W praktyce jednak większość restrykcyjnych przepisów pozostała.

W nawiązaniu do zawieszenia stanu wojennego RKW „Małopolska” wspólnie z Delegaturą w Nowym Sączu wydały oświadczenie z okazji zakończenia 1982 r. „roku wojny wypowiedzianej narodowi polskiemu przez prosowiecką juntę gen. Jaruzelskiego”. Stwierdzano, że PZPR dla ratowania władzy poświęciła naród i pozbawiła go nadziei. Ale walka o tożsamość Polski dopiero się zaczyna, należy dążyć do udoskonalenia konspiracyjnych struktur, należy odmawiać współpracy z PRON i nowymi związkami zawodowymi. Apelowano o pamięć o uwięzionych za przekonania i ich rodzinach, o pomoc dla zwalnianych z pracy. Przewidywano, że nowy, 1983 r. będzie rokiem biedy, kolejek i dalszego spadku stopy życiowej, dlatego solidarność między ludźmi jest nakazem chwili⁶³.

Kolejne oświadczenie MKS Kraków i MKS Nowy Sącz Małopolska Wschodnia z marca 1983 r. wskazywało, że w Regionie Małopolska w więzieniach przebywało nadal 200 osób, a 500 pozostawało bez pracy. Zauważano zmniejszenie się zainteresowania społecznego sytuacją więźniów, zwolnionych z pracy i ich rodzin. Przypominano o wsparciu moralnym i materialnym, które jest podstawowym obowiązkiem społeczeństwa w chwili obecnej⁶⁴.

Generalnie społeczeństwo pochłonięte było problemami dnia codziennego związanymi z permanentnymi brakami towarów, niskimi zarobkami, ogólnym poczuciem beznadziejności. W tych warunkach hasła walki podziemnej z reżimem nie znajdowały szerszego rezonansu. W czerwcu 1983 r., w dniach 16–23, z drugą pielgrzymką do Polski miał przybyć Jan Paweł II. Z tą wizytą „Solidarność” wiązała duże nadzieje, zważywszy, że pierwsza podróż tchnęła w naród ducha nadziei. W czasie mszy 1 maja w kościele parafialnym w Nowym Targu zainicjowano modlitwę o amnestię; w Gorlicach odprawiono mszę w intencji prześladowanych, na zakończenie której odśpiewano „Boże coś Polskę” z zakończeniem, „ojczyznę wolną racz nam zwróć Panie”. Liczono, że wizyta doprowadzi do zniesienia stanu wojennego i zwolnienia z więzień internowanych i prześladowanych za poglądy polityczne.

⁶¹ Informacja dotycząca sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie nowosądeckim w IX 1982, w: Teczka meldunków szefa od 15 I 1981 do 5 III 1985, IPNKr, 038/16, t. 2, s. 209.

⁶² *Sierpień 83*, „Biuletyn Małopolski”, 14 IX 1983, nr 11, s. 1–3.

⁶³ *Solidarność żyje w nas*, „Wiadomości Nowosądeckie”, 1983, nr 7, s. 1.

⁶⁴ *Pismo MKS Nowy Sącz–Małopolska Wschodnia*, „Wiadomości Nowosądeckie”, 13 III 1983, nr 9, s. 1.

Aktywiści „Solidarności” wysłali 14 VI 1983 r. list do wojewody nowosądeckiego Antoniego Rączki, podpisany przez byłych etatowych działaczy Zarządu Regionu „Małopolska” w Krakowie (Wacław Sikora, Stefan Jurczak, Lesław Kuzaj, Bogusław Sonik, Stanisław Kuś, Ryszard Majdzik, Andrzej Nowicki, Tadeusz Piekarcz, Tadeusz Syryjczyk), w którym zawarte było poparcie dla postulatów skierowanych do Sejmu przez przywódców związków zawodowych działających w 1981 r. W liście domagano się amnestii, przywrócenia do pracy zwolnionych za działalność społeczną oraz pluralizmu związkowego. Autorzy listu wnioskowali o umożliwienie uwięzionym działaczom związku udziału w pielgrzymce papieskiej. List zawierał również apel do władz wojewódzkich, by dyrekcje zakładów pracy i szkół umożliwiły swoim pracownikom wzięcie udziału w pielgrzymce. List skierowany został również do prezydenta Krakowa i wojewody tarnowskiego⁶⁵.

Na spotkanie z papieżem z Zakopanego, Limanowej i Gorlic wyruszyło do Częstochowy i Krakowa 6 pielgrzymek pieszych, około 2600 osób. W wyniku działań SB nie dopuszczono do wyjazdu 19 spośród 53 aktywistów „Solidarności”, którzy z kurii diecezjalnej w Tarnowie otrzymali zaproszenia na uroczystość w Mistrzejowicach do sektora „dla prześladowanych”. Udział w wyjeździe na spotkanie z papieżem do Krakowa nie przekraczał 10% załóg zakładów pracy, a najczęściej oscylował w granicach 2–5%. Przykładowo na 1800 osób załogi w nowosądeckim SZEW wyjechało 50 osób. Jedynie z NZPS „Podhale” w Nowym Targu zorganizowano zbiorowy wyjazd trzema autokarami zakładowymi, którego uczestnikami byli głównie działacze i członkowie „Solidarności”⁶⁶.

W rocznicę święta państwowego 22 VII 1983 r. Sejm zniósł stan wojenny i ogłosił amnestię. Władze starały się zachęcać do ujawniania się osób prowadzących konspirację związkową i przerwania działalności opozycyjnej. Sądzone, że poczynania te doprowadzą do unormowania stosunków na szczeblu rząd — społeczeństwo i do stabilizacji. W kraju przed organami wymiaru sprawiedliwości i ścigania ujawniło się ogółem 118 osób, które od wprowadzenia stanu wojennego się ukrywały.

Okres „Solidarności” bezpowrotnie zmienił społeczeństwo, a klimat „gierkowskiej” dominacji PZPR minął. Powrót z internowania działaczy „Solidarności” spowodował aktywizację struktur konspiracyjnych. W takiej atmosferze nie miały szans na dynamiczny rozwój nowe związki zawodowe budowane przez aktywistów PZPR. Wprawdzie ze stanu wojennego PZPR wyszła wzmocniona, uwolniona od wewnętrznych sprzeczności, sprawniejsza w działaniu, ale wkrótce okazało się, że nie rozwiązał on żadnego z problemów: nie poprawiła się sytuacja gospodarcza, władzy nie udało się zniszczyć opozycji ani przekonać społeczeństwa do swych racji. Z drugiej strony „Solidarność” okazała się dużo mocniejsza jako idea społeczna niż struktura organizacyjna. W kilka lat później, gdy rozpoczął się demontaż systemu, „Solidarność” nie powtórzyła już sukcesu mierzonego liczbą 10 mln członków, stała się jednak polityczną siłą zdolną przejąć odpowiedzialność za kraj.

⁶⁵ Meldunek dotyczący sytuacji społeczno-politycznej na terenie województwa nowosądeckiego w dniu 14 VI 1983 r., Meldunki dotyczące sytuacji operacyjno-politycznej w województwie nowosądeckim na rok 1983 kierowane do MSW w Warszawie, IPNKr, 038/16, t. 1, s. 3.

⁶⁶ Informacja dotycząca sytuacji operacyjno-politycznej w województwie nowosądeckim w V, VI 1983, w: Teczka meldunków szefa od 15 I 1981 do 5 III 1985, IPNKr, 038/16, t. 2, s. 138, 126; Meldunek dotyczący sytuacji społeczno-politycznej na terenie województwa nowosądeckiego w dniu 17 VI 1983 r., Meldunki dotyczące sytuacji operacyjno-politycznej w województwie nowosądeckim na rok 1983 kierowane do MSW w Warszawie, IPNKr, 038/16, t. 1, s. 21–22.

The Martial Law Period in the Voivodeship of Nowy Sącz

The “Solidarity” period is one of the probably best documented in the most recent history of Poland. Pertinent literature includes interpretations conducted on a national and regional scale, printed documents and reminiscences. Nonetheless, new material is still being discovered, making it possible to enhance knowledge on the subject. The presented article is such an attempt. The authors were concerned with depicting the martial law period in the voivodeship of Nowy Sącz from the perspective of “Solidarity”. The titular region did not distinguish itself either due to an excessive concentration of large industrial enterprises — a natural base for the “Solidarity” movement, or a strong cadres base, such as Cracow, an academic centre with suitable intellectual capital at its disposal, but was a rather typical example of one of the numerous such regions in Poland. It was interesting to show the martial law period “in the provinces” by observing assorted social attitudes, and predominantly those of the “Solidarity” members during various phases of the examined period. There comes to mind the question why a 10 million strong and organisationally efficient trade union, with suitable cadres at its disposal, proved, for all practical purposes, helpless once faced with martial law and never recreated its underground structures?

The briefest reply possible is that the communist authorities brilliantly organized the martial law period: “Solidarity” was taken by surprise, its activists were arrested, and society intimidated. All, even the slightest attempts at resistance, expressed by, e.g. the dissemination of leaflets, produced penal sanctions non-proportionate to the “crimes”. “Solidarity” members endeavouring to continue their activity in workplaces were arrested and then deprived of their jobs. Consistent penalisation of protesters produced the intended effect. Fearing dismissal from work or financial restrictions people became indifferent, and only the boldest continued to involve themselves, but former enthusiasm had vanished. “Political realism” suggested that in “socialist camp” conditions experiments with an independent trade union cannot be repeated and chances for the return of “Solidarity” were slight. The dominating mood was concern for maintaining a living standard in the increasingly difficult material conditions of a crisis that the martial law period authorities were unable to resolve. On the other hand, the “Solidarity” period had irreversibly changed Polish society and the climate of the domination of the Party had become part of the past. The discharge of interned “Solidarity” activists resulted in the activation of conspiracy structures. In such an atmosphere, the new trade unions created by the Polish United Workers’ Party did not have a chance for dynamic development. “Solidarity”, however, proved to be much stronger as a social idea than an organisational structure. Several years later, during the disassembly of the political system, “Solidarity” did not repeat its success measured by 10 mln members, but it did become a political force capable of assuming responsibility for the country.